

Sygn. akt II Ca 195/1

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Agnieszka Terpiłowska

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. i T. M.

przeciwko C. T., M. G., T. T., Z. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I C 2955/14

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie poczynszony od złożenia odpowiedzi na pozew do wyroku i sprawę przekazuje Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie J. M. i T. M. wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych C. T. i A. T. (1)kwoty 10.399 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kwoty 14.350 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pozew w sprawie został wniesiony przez U. S.. Osoba ta powołała się na pełnomocnictwa udzielone przez wskazanych jako powodowie w sprawie J. M. i T. M.. Pełnomocnictwo zostało podpisane przez T. M. w dniu 14.10.2014r. do reprezentowania przed sądem we wszystkich instancjach we wszystkich sprawach, ze wskazaniem, iż T. M. wiąże z U. S. stała umowa zlecenia z dnia 14.10.2014r. Umowa ta przewidywała zlecenie U. S. przez powódkę prowadzenia spraw podatkowych, reprezentowania przed organami podatkowymi, kontroli skarbowej, rentowymi, zarządzanie interesami strony, w tym w szczególności w zakresie porad prawnych, pism przedprocesowych i procesowych w sprawie remontu budynku mieszkalnego w D. (...) prowadzenie spraw związanych z ubezpieczeniem na życie i majątku, z wynajęciem lokalu mieszkalnego, reprezentowanie przed organami władzy i administracji rządowej i samorządowej, urzędami, instytucjami, bankami, sądami powszechnymi w sprawach związanych z wykonywaniem umowy, prowadzenie wszelkich innych spraw nie wymienionych wyżej związanych ze sprawami życia codziennego (k: 6-7). Pełnomocnictwo zostało podpisane przez J. M. w dniu 14.10.2014r. do reprezentowania przed sądem we wszystkich instancjach we Wszystkich sprawach, ze wskazaniem iż T. M. wiąże z U. S. stała umowa zlecenia z dnia 14.10.2014r. Umowa ta odpowiada treścią umowie zawartej z powódką.

W odpowiedzi na pozew pozwani oddalenie powództwa i podnieśli zarzut nieważności postępowania w oparciu o treść art. 379 pkt. 2 k.p.c.

W odpowiedzi na powyższy zarzut U. S. wskazała, iż z powodami wiąże ją ogólne pełnomocnictwo do reprezentowania i składania oświadczeń woli w imieniu powodów przed sądami powszechnymi we wszystkich instancjach i we wszystkich sprawach. U. S. wskazała, iż sprawuje zarząd interesami powodów i pozostaje w stałym stosunku zlecenia od dnia 14.10.2014. a przedmiot sprawy wchodzi w zakres zlecenia. Ponadto jest prawnikiem i prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w N..

W toku przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji postępowania powodowie stawiali się na rozprawie osobiście wraz z U. S., która została dopuszczona do udziału w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 marca 2015r. Sąd Rejonowy w Kłodzku oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły w dniu 17 maja 2012 roku umowę wstępną, którą podpisali A. T. (1) oraz C. T., jak również J. M. i T. M.. Strona pozwana nazwana w umowie, jako przekazująca oraz strona powodowa, w umowie nazwana wykonującą. Umowa zgodnie z jej treścią, dotyczy przekazania pokoju o powierzchni 24 metrów kwadratowych, położonego na poddaszu po stronie lewej oraz całej części strychowej budynku oznaczonego numerem (...), w zamian za wykonanie remontu polegającego na wykonaniu wymiany dachu oraz wykonanie elewacji na całości budynku. Umowa ta zawarta została z inicjatywy strony powodowej, to jest J. M. i T. M., zarówno Pan J. M., jak i Pani T. M. mieli świadomość, że umowa ta nie jest podpisana przez wszystkich ówczesnych współwłaścicieli tego, tego lokalu. Strony nie ustaliły sposobu wykonywania remontu, jego specyfikacji, nie ustaliły też ewentualnego sposobu rozliczenia tegoż remontu, w razie niewykonania zawieranej pomiędzy nimi umowy wstępnej. Pozwani wielokrotnie pisemnie wzywani byli do wykonania umowy wstępnej, w pisemnych odpowiedziach z 8 czerwca 2014 roku i z 12 sierpnia 2014 roku potwierdzali zawarcie umowy wstępnej, podnosili jednakże fakt nieuregulowania spraw własnościowych lokalu należącego do strony pozwanej i przez to niemożność wykonania tejże umowy, tejże umowy wstępnej. Obie strony potwierdziły fakt, iż pomieszczenia objęte umową wstępną, rzeczywiście zostały 2 lata temu przekazane do dyspozycji, do dyspozycji strony powodowej.

Stan ten Sąd ustalił na podstawie przedstawionych odpisów z ksiąg wieczystych, na podstawie przedstawionego odpisu umowy wstępnej, na podstawie także przedprocesowych pism polegających na wezwaniu do wykonania umowy oraz na pisemnych odpowiedziach i generalnie pisma te nie były kwestionowane. Świadomość odnośnie własności, zwłaszcza lokalu strony pozwanej, składu osobowego właścicieli, została potwierdzona zeznaniami, została potwierdzona zeznaniami stron, przede wszystkim strony powodowej

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, iż aby skutecznie zrealizować pretensje zgłaszaną przed Sądem wobec przeciwnika, strona musi zastosować się do art. 6 kodeksu cywilnego, który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Uzupełnieniem tej regulacji są postanowienia kodeksu postępowania cywilnego, z art. 233, który stanowi, iż strona zobowiązana jest wskazywać dowody na potwierdzenie zgłaszanych twierdzeń. Ta regulacja zakłada rzecz oczywistą, że strona, która rości pretensje, winna jest przede wszystkim zanim zgłosi dowody, wskazać same twierdzenia, czyli okoliczności, z których wynika zasadność tych zgłaszanych roszczeń. I to są ciężary, które generalnie sytuują się po stronie pozwanej, jako że to jest strona inicjująca proces. Nie wywiązanie się z tych obowiązków, powoduje niekorzystne dla niej rozstrzygnięcie, innymi słowy to nie strona pozwana musi udowodnić nieistnienie podstawy faktycznej i prawnej żądania, a strona powodowa. W niniejszej sprawie, za podstawy żądania wskazano w powództwie, wskazano umowę wstępną zawartą 17 maja 2012 roku. W ten sposób zakreślone zostały ramy postępowania, jeżeli chodzi o okoliczności faktyczne sporu. Jednakże umowa ta, w ocenie Sądu pierwszej instancji zawiera wiele wad, które powodują, że ona nie może być wykonana. Po pierwsze, nie została zawarta przez wszystkich współwłaścicieli nieruchomości, zatem nie może rodzić skutecznych roszczeń odnośnie przenoszenia części rzeczy, ustalania i innego składu lokali, do czego jeszcze wrócę i co

istotne, świadomość wady umowy istniała u strony powodowej w chwili zawierania umowy. To strona powodowa była inicjatorem i pomysłodawcą takiego, a nie innego sposobu uregulowania tej sytuacji na nieruchomości. Po drugie, ta umowa wstępna, ona jest tak sformułowana, że w zasadzie nie pozwala na odtworzenie jej treści, to znaczy w umowie jest mowa o przekazaniu pokoju oraz poddasza po stronie lewej oraz całej części strychowej. Pojawiają się 2 problemy. Po pierwsze, pokój jest częścią lokalu strony pozwanej i jako taki nie może być samodzielnym przedmiotem obrotu, więc nie mógł być zbyty w drodze, w drodze czynności prawnej, nie wiem, na przykład sprzedaży. Podobnie rzecz się ma z poddaszem, który jest części wspólniej. Nie można pomiędzy współwłaścicielami dysponować częściami wspólnymi, to są po prostu części wspólne. Są pewne prawne możliwości zmiany udziałów w nieruchomości, podziału, przeprowadzenia podziału do korzystania zmiany, zmiany wielkości lokali, ale żeby uznać, iż tego typu czynności, należałoby przeprowadzić na umowie wstępnej, to lakoniczne stwierdzenie, że umowa dotyczy przekazania pokoju oraz części strychowej, jest dalece niewystarczające i ono tak prawdę powiedziawszy nie określa zakresu obowiązku strony pozwanej, przy czym, jak mówię, co istotne, to z inicjatywy strony powodowej to nastąpiło i to strona powodowa wiedziała, że nie jest udział do niej nienależący właściwie reprezentowany, jak również obie strony przedstawiły pewną nieroztropność, wynikającą prawdopodobnie z niezajomości przepisów. Zgodnie z art. 389 par. 1 Kodeksu cywilnego, umowa przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy, powinna określić istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. Nie można określić w ogóle postanowień tej przyszłej umowy, zważywszy na skomplikowany charakter prawny pomieszczeń, które miałyby być dysponowane. Można też dodać, iż z takiej wykładni literalnej umowy wstępnej, przekazania pokoju i poddasza, to te pomieszczenia istotnie zostały przekazane w sensie faktycznym, czyli Państwu M. zostały te pomieszczenia wydane. Zgodnie z art. 390 par. 1, jeżeli strony zobowiązane do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyli się od jej zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można określić, jaka miała być umowa przyrzeczona, po drugie, brak racjonalnych podstaw do uznania, iż strona powodowa miała, jak gdyby prawo oczekiwać wypełnienia tej umowy w sposób przez siebie przyjęty. Nie było ku temu podstaw ani faktycznych, ani prawnych, to była pewna nieroztropność i niestaranność, zwłaszcza ze strony powodowej, która była inicjatorem zawarcia tejże umowy. Sprawy te można rozpatrywać także w kontekście art. 387 par. 1, który stanowi, że umowa oświadczenie niemożliwe jest nieważna, strona która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożności świadczenia, a drugiej strony z błędu nie wyprowadziła, obowiązana jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła, przez to zawarła umowę nie wiedząc o niemożliwości świadczenia. Obie strony miały świadomość braków tej umowy, a treść umowy wstępnej była po myśli strony powodowej. Zgodnie zaś z art. 475 par. 1 Kodeksu cywilnego, jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. Patrząc od strony niewykonania zobowiązania, pomimo deklaracji, także podczas tego procesu, wykonania jednak tej umowy wstępnej, należy także zwrócić uwagę, iż de facto strona pozwana nie ma faktycznej możliwości wykonania tej umowy, bo nie ma rzeczywiście sprawy spadkowej, co strona powodowa nie kwestionuje i nie zostały tam, nie zostały tam uregulowane, ale też trudno przyjąć, aby strona pozwana za taki stan rzeczy ponosiła odpowiedzialność. Stan taki jest skutkiem odbierania spadków po mężu pozwanej, a następnie po synu S.. Zatem są to jakiejś części obiektywne, niezależne, które powodują zmiany, zmiany w składzie właścicielskim, jeżeli chodzi o udział, który nie należy do powodów. Oceniając podstawę faktyczną powództwa, czyli wywodzenie żądania z umowy wstępnej i na tej podstawie wykonanie remontu i żądanie zwrotu połowy kosztów, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż nie ma takich podstaw, ponieważ nie ma też ani w przepisach ustawowych, ani w samej umowie żadnych regulacji na temat sposobu rozliczenia tej sytuacji, czyli sytuacji, w której nie następuje wykonanie umowy z dnia 17 maja 2012 roku. Sąd ma świadomość, że poczynione zostały pewne nakłady na nieruchomość wspólną i tego typu nakłady być może mogą być rozliczane, jednakże nie zostały do uzasadnienia powództwa wskazane odpowiednie powołania. Po pierwsze, strona żąda zapłaty połowy, a już z oglądu ksiąg wieczystych wynika, iż nie odpowiada to udziałom. Zapłata żądana jest w sposób solidarny, a solidarności w tym zakresie nie ma, umowa jest podpisana w momencie, w którym C. i dzieci pozwanej są już współwłaścicielami, zatem też nie można mówić o solidarnej odpowiedzialności za część przynależną wcześniej do męża pozwanej, ponieważ są to już długi własne wszystkich uczestników. Nie ma też powołań odnośnie konieczności tego remontu, odnośnie zgody na wykonanie, bo trzeba było odróżnić zgodę od tej umowy, bo nie można wykluczyć, że prawdą jest to co stwierdzi strona pozwana, że bez takiej umowy w ogóle nie podejmowałyby tego remontu. Jest tu szereg okoliczności związanych z zarządem, rzeczą wspólną, które w ogóle nie są powołane do

podstawy powództwa, a w ocenie Sądu pierwszej instancji nie było rolą tego Sądu poszukiwanie tychże okoliczności. Sąd też pominięte zostały zeznania C. T., ponieważ on także generalnie potwierdził zawarcie umowy wstępnej, a okoliczności które są istotne z punktu widzenia podstawy powództwa, zostały przede wszystkim przedstawione przez, przez powodów. Mając to wszystko na uwadze, Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie w części, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;
2. sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że powodom nie należy się zapłata za remont części wspólnych nieruchomości;

Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części i orzeczenie że pozwana A. T. (1) winna uiścić powodom kwotę 15.468,12 zł a C. T. kwotę 1.856,16 zł;
2. zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego ewentualnie
3. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kłodzku do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej;
4. zasądzenie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Podpis pod apelacją złożyła U. S.. W toku postępowania apelacyjnego powodowie zostali zobowiązani do podpisania apelacji.

Sąd Okręgowy zważył:

Postępowanie przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji dotknięte było nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. Pełnomocnik występujący w imieniu powodów nie mogła być pełnomocnikiem - nie należy bowiem do kręgu podmiotów wskazanych w treści art. 87 § 1 k.p.c. Pełnomocnictwa oraz umowy zlecenia z dnia 14.10.2014r. złożone w sprawie nie pozwalają na przyjęcie, iż U. S. podpisująca pozew sprawuje zarząd majątkiem lub interesami strony lub pozostaje w stałym stosunku zlecenia, w którego zakres wchodzi przedmiot sporu.

Sąd drugiej instancji nie może pominąć uchybień, do jakich doszło w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji. Stwierdzenie zaistnienia takich uchybień, które skutkują nieważnością postępowania z urzędu musi prowadzić do uchylenia wyroku. Uchylenie wyroku nie narusza zakazu reformationis in peius – ponieważ zakaz ten nie dotyczy sytuacji, kiedy Sąd stwierdza nieważność postępowania.

Nie ma również znaczenia, czyich interesów dotyka stwierdzona nieważność postępowania, i w tym kontekście nie ma znaczenia, kto zaskarżył wyrok dotknięty nieważnością postępowania. Rozważenie kwestii nieważności postępowania bowiem służy zarówno interesom stron jak i wymiaru sprawiedliwości. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie poglądy wyrażone w doktrynie i wyrokach Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 marca 2006 r. (CSK 115/05, LEX), z dnia 13 lutego 2004 r. (IV CK 269/02, LEX).

W toku postępowania apelacyjnego Sąd uzupełnił braki apelacji – zobowiązując powodów do złożenia podpisów pod apelacją. Sąd Okręgowy ma świadomość pewnej niekonsekwencji w zakresie podjęcia tej czynności w zakresie apelacji wniesionej przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem. Mając na uwadze jednak, iż doszło do przeprowadzenia postępowania przed Sądem pierwszej instancji z udziałem tej osoby Sąd Okręgowy zapewnił stronom prawo do Sądu poprzez uzupełnienie braku formalnego apelacji poprzez jej podpisanie, przyjmując, iż jest dotknięta brakiem

formalnym i tym samym możliwym pozostała kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia i przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji postępowania.

Sąd Okręgowy zbadał przedłożone pełnomocnictwa i stanowiące ich podstawę umowy zlecenia, (w odniesieniu do obojga powodów były one tej samej treści) i nie dopatrył się u podstaw udzielonego pełnomocnictwa stałego stosunku zlecenia w zakresie, którego udzielono by pełnomocnictwa ani umowy o zarząd majątkiem czy interesami powodów. Z treści przedłożonych pełnomocnictw wynika, iż oboje powodowie podpisali je w dniu 14.10.2014r. i upoważnia ono pełnomocnika do reprezentowania przed sądami we wszystkich instancjach we wszystkich sprawach, ze wskazaniem iż powodów wiąże z U. S. stała umowa zlecenia z dnia 14.10.2014r. Umowa zlecenia, na którą powołuje się pełnomocnictwo przewiduje zlecenie wykonywania szeregu czynności związanych z reprezentowaniem powodów przed różnego rodzaju organami podatkowymi, kontroli skarbowej, rentowymi, organami władzy i administracji rządowej i samorządowej, urzędami i instytucjami i bankami i sądami powszechnymi. Umowa przewiduje również zarząd interesami strony w tym szczególności porady prawne, pisma procesowe i przedprocesowe w sprawie remontu budynku mieszkalnego w D. (...), wynajęciem lokalu mieszkalnego i „wszelkich innych sprawach nie wymienionych szczegółowo związanych ze sprawami życia codziennego”. Umowa została zawarta w dniu udzielenia pełnomocnictwa procesowego do prowadzenia niniejszej sprawy. Jak wynika z akt sprawy wcześniej pełnomocnik wystosowała do pozwanych dwa pisma z dnia 7.07.2014r. i 12.08.2014r. zawierające wezwanie do wykonania zawartej pomiędzy stronami umowy. Mimo podniesionego zarzutu w tym zakresie pełnomocnik powodów nie odniosła się do szczegółowo uzasadnionego przez pozwanego zarzutu, nie wykazała, by rzeczywiście umowa zlecenia zawarta w dniu udzielenia pełnomocnictwa procesowego miała źródło w uprzednio zawartych umowach lub czynnościach faktycznych podejmowanych w związku z zarządem ogólnie wskazanymi w umowie „interesami powodów”. Sąd Okręgowy przytacza w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r. (V CSK 337/11 LEX), iż „okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnika, o jakim mowa w art. 87 § 1 k.p.c. nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem”. Jediną czynnością, która mogłaby wskazywać na uprzednie wykonywanie umowy stron jest pismo wzywające do wykonania umowy. Brak jest jednak w tym zakresie umowy, która pozwalałaby na weryfikację stosunku łączącego strony. Umowa stanowiąca podstawę pełnomocnictwa została bowiem zawarta później niż wystosowane pisma. Sąd Okręgowy dokonał dwustopniowego sprawdzianu, o jakim mówi Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku, tj. zbadał stałość łączącego strony stosunku zlecenia. I w kontekście daty zawarcia umowy i udzielonego w niniejszej sprawie pełnomocnictwa 14.10.2014r. nie można było przyjąć, iż o stałości tego stosunku ma przesądzać jedynie treść umowy. Nie można stwierdzić, by strony łączył stały stosunek skoro konieczność zmaterializowania jego treści powstała z chwilą, kiedy zaistniała w ocenie powodów konieczność wytoczenia powództwa. Literalne brzmienie treści umowy wskazuje, iż w zakresie umowy mieści się dochodzenie roszczenia związanego z jak to określono w umowie z „zarządem interesami strony w tym szczególności w zakresie porad prawnych, pism procesowych i przedprocesowych w sprawie remontu budynku mieszkalnego w D. (...). Jednakże jak wskazano wyżej nie można stwierdzić stałości stosunku, z której miałyby wynikać podstawa umocowania. Zarówno funkcja zarządcy interesami i zlecenie, stanowiące podstawę pełnomocnictwa udzielonego na podst. art. 87 par 1 k.p.c. sprowadza się do wykonywania za zleceniodawcę całości lub części czynności faktycznych oraz prawnych związanych z administrowaniem mieniem czy jego częścią. Uzasadnienia dla dopuszczenia obu kategorii podmiotów do występowania w postępowaniu należy szukać w treści stosunku prawnego stron i racjonalnym wykonywaniu tych funkcji, które zakładają znajomość istotnych elementów stosunku łączącego strony poddawanego pod rozstrzygnięcie Sądu. Konsekwencją tak rozumianego sensu dopuszczenia obu kategorii podmiotów do postępowania jest założenie, iż pierwotną przesłanką oceniana przez sąd jest nie to czy w zakres zlecenia wchodzi przedmiot sprawy ale czy potrzeba żądania rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Powyższy pogląd został wyrażony w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r. (III CZP 51/08, LEX). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy odniósł się do wątpliwości rodzących się w świetle wcześniejszego orzecznictwa i przesądził o ocenie dopuszczalności świadczenia pomocy prawnej w zakresie jedynie ściśle sprecyzowanym w treści przepisów i nie naruszającym przepisów o prawniczych zawodach zaufania publicznego. Zacytowane zostało również w Uchwale orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego - wyrok z dnia 19 kwietnia 2006 r. (OTK Zb. Urz. 2006, nr 4, poz. 45), dotyczące zgodności

z Konstytucją art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.), w którym Trybunał w imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia pomocy prawnej poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawnie następstwa porad błędnych.

W kontekście powyższych rozważań należało przyjąć, iż nie można przyjąć, iż stosunek łączący powodów z osobą występującą w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w charakterze pełnomocnika uzasadnia dopuszczenie tej osoby do udziału w postępowaniu w charakterze pełnomocnika. Pełnomocnik powodów w postępowaniu nie był należycie umocowany zatem istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt. 2 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 8 lipca 2008 r. III CZP 154/07, LEX)

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe następcze potwierdzenie czynności procesowych dokonanych bez należytego umocowania i sanowania w ten sposób skutków wniesienia za powodów pozwu przez osobę, która nie mogła być ich pełnomocnikiem. Wyłączona jest możliwość stosowania przepisów art. 103-104 k.c. odnoszących się do działania bez umocowania lub z jego przekroczeniem a nie dotyczących sytuacji, podejmowania czynności podejmowanych przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem. Jednoznacznie w tym zakresie Sąd Najwyższy wypowiedział się w szeregu nowszych ostatnich orzeczeń wydanych w tym zakresie, dopuszczając zatwierdzenie czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika ale tylko w stosunku do czynności osoby mogącej być pełnomocnikiem procesowym (por. wyrok z dnia 10 sierpnia 2000 r., IV CKN 1137/00, oraz uchwała z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04,)

Sąd pierwszej instancji obowiązany był nie dopuścić do udziału w sprawie nieumocowanego pełnomocnika ponieważ jego udział w postępowaniu stanowi naruszanie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa procesowego.

Występowanie powodów w toku postępowaniu obok pełnomocnika też nie zmienia oceny podjętych w toku postępowania czynności skoro stanowiły skutek czynności (wniesienia pozwu) przez nieumocowaną osobę. Całe postępowanie zainicjowane przez taką osobę dotknięte jest nieważnością postępowania. Zatem wszystkie czynności, jakie podjęli pozwani również nie mogły zostać uznane za skuteczne, ponieważ były następstwem zainicjowania postępowania przez osobę nieuprawnioną. Sąd Okręgowy zniósł zatem postępowanie począwszy od wniesienia odpowiedzi na pozew przez pozwanych. Sam pozew również nie wywołał żadnych skutków jednakże z uwagi na treść art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c. nie można uznać, iż spełniona została przesłanka do odrzucenia pozwu. Powodowie posiadają zdolność sądową i procesową. Sąd pierwszej instancji zatem zobowiąże powodów do podpisania pozwu, pod rygorem zawieszenia postępowania. Należało bowiem potraktować pozew jako dotknięty brakiem formalnych w postaci braku podpisu powodów. W razie podpisania pozwu powodowie nie potwierdzą czynności podjętych przez pełnomocnika ale zainicjują postępowanie w oparciu o właściwie uzasadnioną legitymację procesową.

W związku ze stwierdzoną nieważnością postępowania apelacja nie podlegała ocenie merytorycznej.

Stwierdzona nieważność postępowania skutkowałą uchYLENIEM wyroku i zniesieniem postępowania dotkniętego nieważnością na podstawie art. 386 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji uwzględni powyższe rozważania w zakresie czynności podjętych przez powodów w sprawie i ich skutków, w dalszym przebiegu postępowania uwzględni zmiany podmiotowe po stronie pozwanych i rozstrzygnie o kosztach całego procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji

(...)